

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Goniec Tyrolski i Vorarlberski donosi z Innsbraku z d. 28. Kwietnia, że w d. 27. t. m. Sejm Tyrolski przez Gubernatora Hrabiego Wilczka utworzony został.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Gazety Bogockie zawierają następujący wyrok Boliwara względem zwołania prawodawczego Kongresu na d. 2. Stycznia 1830: »Art. 1. W stolicy Rzeczypospolitej zbierze się Kongres prawodawczy, który posiedzenia swoje rozpocznie w d. 2. Stycznia 1830. Art. 2. Obowiązki i pełnomocnictwa Deputowanych na ten Kongres mających się wybrać, ograniczyć się powinny na tém, aby Kolumbii zapewniły Konstytucją trwałą, odpowiadającą oświeconemu duchowi czasu, jakoteż zwyczajom i potrzebom jej mieszkańców, tudzież, by wybrani zostali wyżsi urzędnicy, których do osiągnięcia tego zamiaru nieodzownie potrzeba. Art. 3. Wybór Deputowanych aasąpić powinien podług przepisów do tego wyroku załączonych. Art. 4. Aż do ogłoszenia Konstytucyi prawo organiczne z d. 27. Sierp. r.z. pozostaje w swojej mocy, i do tego czasu wykonywać będą władzę, którą sobie w témże stósownie do uroczyscie objawionej woli narodu zastrzegłem. Minister spraw wewnętrznych upoważniony do wykonania niniejszego wyroku.« Wyrok datowany jest w Bogocie d. 24. Grudnia 1828, podpisany przez Szymona Boliwara i Sekretarza Stanu spraw wewnętrznych, Jose Manuela Restrepe. (G.W.)

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Były Prezydent Zjednoczonych Stanów, P. Adams, w dniu ostatnim swojego urzędowania, 3. Marca, złożył Senatowi wraz z poselstwem papiery, zawierające instrukcje dane pełnomocnikiem Północno-Amerykańskim przy Kongresie Panamskim, jakoteż ściągające się do tego oświadczenia Zjednoczonych Stanów do innych Mocarstw Ameryki i Europy. Poselstwo to wyraża: »Miniała sposobność, w której te instrukcje dane były, i nie masz podobieństwa, aby układy na nowo rozpocząć się mogły, wszelako zamiary, dla których

były przeznaczone, pozostaną zawsze bardzo ważnemi dla kraju, dla świata, i mogą jeszcze w przyszłości wzbudzić zapal rządzących Zjednoczonych Stanów.« Wszelako stronnictwo Jacksona oparło się wydrukowaniu tych ważnych dokumentów, do któregożto zdania przystąpił także Senat, 23 głosami przeciwko 22, i ogłoszenie takowych na teraz odłożone zostało.

W d. 4. Marca o godzinie 11tej rano zajął nowy Wice-Prezydent Zjednoczonych Stanów, John C. Calhoun, miejsce w Senacie i przywołano do porządku. Późem Wice-Prezydent złożywszy przysięgę na utrzymanie Konstytucyi w ręce Senatorsa Smith z Państwa Maryland, przyjmował przysięgi nowych Senatorów: Branch, Clayton, White, Silsbee, Bibb, Hayne, King, Knight, Mac'Lean, Tazewell, Bell, Frelinghuysen, Sprague i Livingston, którzy miejsca swoje zajęli. O godzinie w pół do 12tej wszedł nowo wybrany Prezydent Andrzej Jackson do Senatu, otoczony Marszałkiem obwodowym i wydziałem obrzędowym i zajął miejsce naprzeciw Sekretarza. Niebawem weszli W. Sędzia Zjednoczonych Stanów i kilku innych sędziów, i usiedli po prawej stronie krzesła Prezydenta. Po lewej siedzieli Ministrowie zagraniczni z orszakami swoimi w ubiorach urzędowych. Znajdowało się mnóstwo dam, których miejsca wznosiły się w tyle Senatorów i na wschodniej galerji Izby; galerja na stronie zachodniej przeznaczona była dla Członków Izby Reprezentantów. — O godzinie 12tej Senat odroczył posiedzenie i pochód obrzędowy ruszył do wschodniego przysionku Kapitolu, gdzie Prezydent w obecności niezmiernego mnóstwa widzów miał mowę, po której złożył w ręce W. Sędziego przysięgę na utrzymanie Konstytucyi. Tu zagrzmiwały działa blisko Kapitolu postawione, na które odpowiadały działa poblizkich twierdz i oddziału artylerji na przyległych równinach stojącego. Gdy Prezydent powracał, utworzył się znorszak i odprowadził go do mieszkania. Tu przyjmował powinszowania mnóstwa osób. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała tym, którzy na ten obrzęd daleką odbyli podróż.

Podług Kuryjera Angielskiego, pierwszym aktem nowego Prezydenta Jenerała Jacksona, było podpisanie traktatu przyjaźni i pokoju z Cesarzem Brazylii. Kuryjer czyni ztąd wniosek, że

Prezydentura wojownika może być bardziej pokojem technąca, niżeli się tego spodziewano.

Stephenson, który (jakeśmy doniesli) zaraz po przybyciu swoim uwięziony i do Nowego Yorku był zaprowadzony, został uwolniony. Tameczny Konsul Angielski, P. Buchanan, zeznał pod przysięgą przy wywodzie słownym, że do uwięzienia Stephensona nie należał. (D. A.)

Hiszpanija.

Król ustanowił Kommissyję złożoną z badaczy natury, którzy śledzić będą na miejscu przyczyn i skutków ostatniego trzęsienia, i zdadzą z tego Królowi sprawę, jakoteż wskażą sposoby najpewniejsze do odbudowania miast i wsi zniszczonych. W tych nieszczęśliwych prowincjach jeszcze dotąd bywa trzęsienie; powstało mnóstwo otworów wulkanicznych, wyrzucających popiół, pinsek, żywicę, śmierdzącą wodę i t. p., które wszystko ptastwo płoszą, wszystkie rośliny niszczą i ziemię czynią nieurodzajną. — W Madrycie od trzech miesięcy pada deszcz na przemianę z gradem, śniegiem i burzą. Góry: Somo, Sierra i Gwadarama jeszcze dotąd pokryte są śniegiem. (G. W.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

W d. 23. Kwietnia obchodzono urodziny Króla, który najlepszego zdrowia używa, przez publiczne i prywatne uroczystości. Tego samego dnia, obadwa bile ściągające się do emancypacyi Katolików poczęły być obowiązującymi.

W d. 27. t. m. zamysłał Król opuścić Windsor, i jak sądzą sześć tygodni zabawić w Londynie; na przybycie jego przygotowane są pokoje w pałacu St. James.

Xiążę Kumberlandy pożegnał się w d. 22. Kwietnia z Królem w Windsorze.

Jak stybać daleko mniej nastąpi odmian w Ministerjum wskutek opozycyi niektórych osób przeciwko bilowi katolickiemu, niżeli sądzono. Całe tak zwane stronnictwo Lonsdale'skie, które podało prośbę o uwolnienie, a której nie przyjęto, pozostanie spokojne na swoich urzędach; syn Hrabiego Lonsdale jest przełożonym w ważnym wydziale lasów, a jego zięć jest generalnym Audytorem.

W d. 21. przybył do Dowera goniec Rosyjski z depeszami do Xięcia Lieven.

Kuryjer zawiera, co następuje: »Przeciwko naszemu dawniejszemu twierdzeniu, że Parlament już z końcem Maja lub w początkach Czerwca może być odroczone, uczyniono zarzut, że jeźliby nawet tego interesa krajowe dozwoliły, wszelako zagraniczne, wymagają, aby Ministrowie rozpoznali, tak dawniejszy, jak i teraźniejszy i przyszły stan tych interesów; z tąd zanim ta-

kowe rozpoznanie i to w sposobie urzędowym, nie nastąpi, nie może mieć miejsca prorogacyja. Nie jesteśmy tego zdania, chociaż wierzymy, że Ministrowie będą musieli odpowiedzieć na niejaki pytania, które onym niektórym Członkowie nie zostający w żadnym bliższym związku z rządem, przedłożyć mogą. Nawet spodziewać się nie można, aby Ministrowie osądzili za przyzwonię, dopóki trwają układy, wdawać się w jakąbądź w tej mierze dyskusyję, która w każdym razie byłaby niewczesną. Skoro układy do pewnego stopnia są doprowadzone, i traktat podpisany, na ten czas może rząd ten traktat przedłożyć Parlamentowi, lub, gdy układy nie doszły, ogłosić w tej mierze dokumenta. Zawczesne dyskusyje i objaśnienia (*pendente lite*) że są niepolityczne, łatwo się okazuje; przeto może rząd mieć zupełne objaśnienie swojego postępowania i polityki swojej, jakoteż zamiarów swoich, co wszelako może być połączone, jeżeli nie z niebezpieczeństwem, to przynajmniej z wielkimi niedogodnościami w dalszych układach z obcym Mocarstwem. Z tego powodu nie można się spodziewać, aby odpowiedzi Ministrów zawierały co innego, jak tylko ogólne wyrazy życzeń ku utrzymaniu pokoju Europy i rzetelne oświadczenie, iż niczego nie zaniedbają, ooby do osiągnięcia tak zbawionego celu doprowadzić mogło.« (D.A.)

Wyspy Jońskie.

Dostrzegacz Austryjachi z d. 5. Maja umieścił artykuł następujący:

Z Korfu piszą pod d. 20. Kwietnia: »Wiadomości z Prewery pod d. 8. b. m. donoszą, że znany Andrzej Isko, który się niedawno Turkom poddał i przy końcu w prowincyi Valtos dowodził, zbuntowany na nowo przez Greckich wysłańców, powstał przeciwko Porcie i przeszedł na stronę powstańców. Pierwszy jego krok przeciwko Turkom był ten, iż zabrał 150 koni żywnością obciążonych, które szły do Messolungi i Anatoliki. Turcy zastaniający tę dostawę nie byli przygotowani do oporu, ponieważ sądzili Iska być na swjej stronie. Część onych poległa od żołnierzy Iska, kilku wzięto w niewolę i zaprowadzono do Wonicy; kilku tylko ocalało się ucieczką do Arty. Po tym wypadku miał Isko osadzić stanowisko Makrinoros, lecz później takowe opuścił i poszedł do Peta, aby dowodzących tamże Kapitanów podobnie przeciw Turkom zbuntował. — Veli Bej, dowiedziawszy się o poruszeniach Iska, wyruszyć miał natychmiast do Arty, a z tąd do Kombuti, aby o ile być może wstrzymać postępy Greków pod Iska będących; wszelako mówi, że ma bardzo mało ludzi i został przez Greków w Kombuti zamknięty.

W Prewozie rozeszła się wieść, że Syn te-
raźniejszego W. Wezyra Emin Bej (Pasza w Del-
wino Avloun i Kaimakan Janjny) zamysłał w
4 dniach po święcie Bajramu, a zatem d. 9. t.
m. wyjechać do Konstantynopola. Dalej słybać,
że Pasza Skutari mianowani jest Rumeli Wa-
lesli (w miejscu Reszyd Paszy), a zwany naczel-
nik Albańczyków Silichar Poda, jego Kiaja.

Jenerał Adam, który rano d. 10. t. m. na
pokładzie jonskiego parnego okrętu z tąd wy-
płynął, wysiadł na ląd w Zante, a gdzie jeszcze
przy powrocie statku parnego do Korfu bawił.
Jutro lub pojutrze jest tutaj spodziewany. *)

Onegdaj stanął tu rossyjski goniec z Anko-
ny z depezmami do Poros, gdzie spodziewa się
zostać Admirala Heydena. Rozmówiwszy się
krótko z tutejszym rossyjskim Konsulem udał się
w dalszą podróż.

Najnowszy numer tutejszej Gazety z d. 11.
t. m. donosi: »Ostatnie wiadomości z Grecyi
nie ważnego nie zawierają: Miasto i twierdza
Lepanto do przeszłego Czwartku (9. Kwietnia)
dawały odpor. W numerze tym umieszciliśmy
wyjмки z Gazet Greckich, z których okazuje
się, że zgromadzenie narodowe Greckie zwoła-
ne jest na 15. przyszłego miesiąca. (Obacz prze-
szły Ner. Gazety nasze.)

Francyja.

Izba Parów na posiedzeniu swoim w d.
21. Kwietnia przyjęła artykuły od 6 do 21. księ-
gi ustaw karzących wojskowych, wyjąwszy arty-
kuły 8, 9, 12, 16 i 18, które do komisyyj
odesłała.

Izba Deputowanych poczęła w tym dniu
rozpoznawać artykuły projektu uposażenia Izby
Parów, i przyjęła pierwszy artykuł komisyyj
z paragrafem dodatkowym przez P. Sapej pro-
ponowanym; w d. 24 ukończyła całe narady,
i przyjęła prawo większością 217 głosów prze-
ciwko 127. Na tem posiedzeniu Deputowany
Lachère wniósł dodatkowy artykuł, który pod
nieobecność wielkiej liczby członków strony
prawej przeszedł. Podług tego, Parowie du-
chowni nie będą mogli pobierać w przyszłości
żadnej pensyi z ogólnego funduszu 2,400,000 fr.
dla nich wyznaczonego, jeżeli w przed nie oświad-
czą, że ich czteroczny dochód nie wynosi
30,000 fr.

Messenger de Chambres umieścił artykuł na-
stępujący: »Pewien Dziennik (Kuryjer Francuski)
mówi dzisiaj o planie finansowym zmniejszającym
procenta od publicznego długu, który Minister
spraw wewnętrznych ma przedłożyć Izbie Depu-
towanych. Upoważnieni jesteśmy podanie tego
Dziennika zaprzeczyć.

Kuryjer Francuski pisze z Bajonny pod d.
8. Kwiet.: »Pewną jest rzeczą, że budowniczy
okrętów naszego miasta, zawarli ngodę z kom-
paniją Hiszpańskich żeglarzy w celu wybudowa-
nia w Bajonnie 14 okrętów wojennych, miano-
wicie, 3 brygi, o 12 dwunasto-funtowych dzia-
łach, 5 galiot o 2 dwudziestocztero-funtowych
działach i 2 moździerzach, 5 balenderów czyli
kutrów, każdy o 1 dwudziestocztero-funtowym
dziale i kilku moździerzach. Okręty te mają
być użyte do zapobiegania przemycania przy
brzegach, chociaż niektorzy wcale onym inne
dają przeznaczenie.«

Ministryjum handlowe mianowało komis-
syją, która ma zdać sprawę ze stanu prze-
mysłu rękodzielni Angielskich. Członkowie kom-
missyji oprócz wyznaczonych na podróż pienie-
dzy 20,000 fr. mogą dla próby wprowadzić bez
cła za 30,000 fr. angielskich fabrykatów. (GW.)

Minister spraw wewnętrznych, kazał z Morei
przywieźć latorośle winnej macicy wydającej rō-
dzenki, i tysiąc takowych przesłał do rozporzą-
dzenia Prefekta Korsyki. W tamecznej szkółce
drzew miała już być dla tych latorośli ziemia
przysposobiona.

Podług gazety w Havre wychodzącej ma być
67 okrętów kupieckich na morzu bałtyckim bio-
rących ładunek, a przeznaczonych do Francyi.
W miesiącach Kwietniu i Maju przywożą do Fran-
cyi blisko 30 milionów funtów zboża.

Putkownik St. Aulaire, który służył w wojsku
podczas wojny północno-amerykańskiej o nie-
podległość, jakoteż wojnie rewolucyj i t. d. i który
o tych wojnach pisał, umarł w 79 roku życia
swojego.

Czterech Chinczyków przybyłych do Francyi
udaje się do wielkiego Seminarjum w Amiens.
Mowią bardzo dobrze po łacinie, i nauczyli się
tego języka w swojej ojczyźnie od Missyjonarzy
francuzkich. (G. W.)

Prussy.

Ratyfikacje traktatu handlu i żeglugi zawar-
tego w d. 1. Maja r. z. między Królem Pruskim
a Zjednoczonymi Stanami Ameryki północnej, wy-
mienione zostały w dniu 14. Marca w Washing-
tonie.

Król oznaczył porządek i czas trwania jar-
marków na wełnę w tym sposobie, że jarmarki na

*) Podług listu z Korfu z d. 22. Kwietnia, powrócił
Jenerał Adam tegoż dnia o godzinie 7 rano na sta-
tku parowym z Zanty do Korfu. Na tej wyspie roz-
zeszła się w d. 22. wieść, iż rząd Jonski oznaj-
mić ma Grekom, aby znieśli nowo pokazaną bło-
kadę Prewozy i brzegów na północ, od tegoż mi-
asta aż do Murto (przy wnijsciu do kanału Korfij-
skiego).

węną corok trwać będą w Wroclawiu przez dni pięć, t. j. od 2. do 6. Czerwoa, w Landsbergu nad Wartą, przez trzy dni, t. j. od 9 do 11; w Szczecinie przez trzy dni, t. j. od 14 do 16; w Berlinie przez pięć dni, od 19 do 23; w Magdeburgu przez trzy dni, od 25 do 27. Porządek ten i trwałość jarmarków na węgnę, już w r. b. będzie zachowany. W okolicznościach szczególnych, Ministerstwo spraw wewnętrznych umocowane jest poczynić pojedyncze odmiany. (D.A.)

Rossyja.

Dziennik Odeski z dnia 20. Kwietnia (2. Maja) umieścił co następuje:

Wiadomości od wojska przeciw Turczy działającego.

— Z d. 30. Marca. —

Nieprzyjaciel uczynił silne poruszenie przeciwko wsi Rasty; blisko 500 ludzi przybywszy z Łomy na łodziach, wysiadło na ląd i ruszyło ku Rasty; lecz Porucznik Pawłowski, dowodzący pierwszą kompaniją pułku Tobolskiego, stojącą w tej wsi, uformował z 130 ludzi onęż składających czworobok, ruszył przeciwko nieprzyjacielowi, wytrzymał odważnie kilka silnych jego wystrzałów broni ręcznej i nakoniec uderzywszy ną bagnietem, zmusił go do ucieczki. Turcy utracili 41 ludzi w zabitych, i 22 jeńców, w liczbie których znajduje się Hassan Effendi, Iman Meczetu Łomy. Porucznik Pawłowski gonił nieprzyjaciela aż do łodzi, zabrał mu 4 takowych, a 6 zbyt nie przeładowanych, zatonięto z ludźmi, którzy na nie wsiadli. Z naszej strony utraciliśmy w zabitych jednego podoficera, i dwóch szeregowych, rannych mamy 25, a 5 dostało kontuzyi.

— Z dnia 2. Kwietnia. —

Kwaterna jeneralna drugiego wojska opuściła Jassy i przeniosła się do Galacu.

Kontr Admiral Kumani donosi pod d. 21. Marca Jenerałowi piechoty Roth, że Kapitan Porucznik Uszakow, dowodzący brygiem Ganimed, krążąc w okolicy przylądka Eniada, zabrał statek turecki, na którym znajdowało się 12 Greków, i którego ładunek składał się z amunicyj wojennych, wyprawionych z Serważa do Konstantynopola.

Wiadomości z Szumli z d. 28. Marca donoszą, że Wielki Wezyr przybył do tej twierdzy z 12,000 ludzi regularnego wojska, nielicząc nieregularnego, i że niebawem oczekują nowych posiłków.

— Z dnia 9. Kwietnia. —

Kwaterna Jeneralna stanęła w Galacu.

— Z Petersburga d. 25. Kwietnia. —

Rapportem z d. 15. Marca doniósł Jenerał

Adjutant Paszkiewicz Hrabia Erywański Jego Cesarzkiej Mości następujące szczegóły o nowém zwycięstwie nad Turkami.

Jenerał Major Hasse który miał rozkaz zgro madzenia sił swoich w Guriel, odebrał wiadomość, że Turcy w początku b. m. pokłzali się nad granicą Kabuletu i przerażali trwogą okoliczne włości. Nadto dowiedziano się przez zwiady, że Pasza Trapezuntski Keja Oglu, o trzech buńczukach, na czele 3,000 i prócz tego zebrawszy 5,000 z Batum, Kabulet, Czantetes i Czakhroy założył obóz nad jeziorem leżącym pomiędzy miastem Kintryszi a twierdzą Sgo. Mikołajaja. Pasza miał zamiar uderzyć na nasz oddział po przyjsciu spodziewanych przez siebie z Trapezantu w posiłku 10,000 i następnie zabrać Guriel. Lecz Jenerał - Major Hasse po odebraniu powyższych wiadomości postanowił zaraz wyruszyć przeciwko nieprzyjacielowi.

Dnia 5. Marca wyciągnął Jenerał z jednym batalijonem piechoty pułku Mingrelskiego, trzema kompanijami 44 pułku strzelców, w ogóle z 1,216 ludzi, tudzież z 4 lekkimi działami i 1315 milicyi, przeszedł przez rzekę Natonebi i postępował po nad brzegiem morskim, a milicyi kazał się udać przez las wyższą nieco drogą. Trzy wiosny po przejściu rozpoczęli Turcy w lesie ogień, lecz milicyja tak dzielnie na nich uderzyła, że przerażeni trwogą pierwsze dwa stanowiska opuścili i cofnęli się w nieładzie do rozłożonego obozu pomiędzy morzem i bagnistemi lasami. Ten obóz mający 300 sznurów obwodu otoczony był wałem i głębokim rowem. Droga do niego na kilka wiorst przez podobne rowy była przerwana. Za pokazaniem się naszego oddziału nieprzyjaciel rozpoczął okropny ogień i krwawa walka trwała 4 godziny. Jenerał - Major Hesse wystawiwszy bateryją, z której kartacze i granaty zrzędały spustoszenie w obozie nieprzyjacielskim wydał rozkaz do ataku, którego regularna piechota i milicyja z zaszczytnym mężstwem dokonały. Wyparty z swych szanów nieprzyjaciel cofnął się w lasy i pozostawił wszystkie swoje rzeczy i zapasy tudzież 163 zabitych na miejscu bitwy. Razem zaś z rannymi strata jego wynosi 1,000. Z naszej strony poległo 3 Xiążąt i szlachty, 1 oficer, 33 podoficerów i prostych, a rannionych zostało 8 oficerów, 142 podoficerów i żołnierzy, tudzież 9 milicyjantów. Całą zdobycz z obozu oddano milicyi, której gorliwość i mężstwo na tém większą zasługuje wdzięczność, że większa jej część w przeszłym roku zachęcona przykładem Xiężny, od której zależeli, przeszła na stronę Tu ków i od czasu napadu na Poti przeciw nam walczyła. (K. W.)